

Sygn. akt IV U 314/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Łożyńska - Motyka
Protokolant:	sekr. sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy N. K.

przy udziale zainteresowanego (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę

na skutek odwołania N. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 12 października 2015 r. nr (...) - (...) Decyzja nr (...)

I. oddala odwołanie

II. odstępuje od obciążenia N. K. kosztami procesu na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E..

SSO Beata Łożyńska - Motyka

Sygn. akt: IV U 314/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2015 r., nr (...), znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E., powołując się na art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 oraz art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2015.121 ze zm.) stwierdził, że **N. K.** jako pracownik u płatnika składek (...) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.

Organ w uzasadnieniu stanowiska szeroko wskazywał, że w oparciu o materiał zebrany w trakcie prowadzonego postępowania wyjaśniającego w zakresie zatrudnienia N. K. w Zakładzie (...) u T. S. w O., który doprowadził wcześniej

do wydania decyzji nr (...), znak: (...) z dnia 7 sierpnia 2015 r. - powziął także wątpliwość, co do faktycznego wykonywania pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o. o. w okresie 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Zdaniem ZUS Inspektorat w O. N. K., jako uczestnik studiów doktoranckich na (...) w O. zobowiązana była do udziału w zajęciach oraz odbycia praktyk zawodowych, a tym samym nie mogła świadczyć pracy w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o. o. od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16 -tej. Tym samym działania stron były pozorne, co czyniło zgodnie z art. 83 k.c. ich oświadczenia woli nieważnymi z mocy prawa.

W złożonym odwołaniu od tej decyzji skarżąca N. K. nie zgodziła się ze stanowiskiem ZUS. Odnosząc się do treści wydanej decyzji wnioskodawczyni precyzyjnie wyjaśniła aspekty związane z uczestnictwem w studiach doktoranckich. Wskazała między innymi, że wbrew ustaleniom organu rentowego doktoranci nie posiadają podziału na sesje letnią i zimową, a rozliczenie odbywa się w cyklu rocznym, a nie semestralnym. Zwróciła też uwagę na swoją trudną sytuację rodzinną, a także nieścisłości ZUS w formułowaniu tezy o fikcyjności jej zatrudnienia.

W odpowiedzi na odwołanie od powyższej Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. domagał się jego oddalenia i powołując się na uzasadnienie zaskarżonej decyzji, uczynił je stanowiskiem procesowym w sprawie. Organ stwierdził, że wnioskodawczyni nie świadczyła pracy, a zawarta umowa była pozorna, zaś zgromadzona dokumentacja pracownicza jedynie w sposób formalny potwierdza zatrudnienie pracownicze.

Zainteresowany w sprawie T. S. w całości poparł odwołanie N. K..

Wyrokiem z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt IV U 2590/15, Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 12 października 2015 r. oraz stwierdził, że N. K. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. u płatnika składek (...) (k. 35).

Na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie, Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt III AUa 571/16, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (k. 78). W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał, że obok stwierdzonego nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, podzielić należało zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie wyjaśnił on rozbieżności między zeznaniami świadków, wyjaśnieniami stron i przedstawionymi dokumentami, nie wyjaśnił także rzeczywistej zdolności do wykonywania pracy przez odwołującą się w czasie, do którego odnoszą się zaświadczenia o niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

N. K., ur. dnia (...), w dniu 1 października 2014 r. zawarła z firmą (...) sp. z o. o., (NIP (...), adres: L(...), (...)-(...) O.) umowę o pracę na okres próbny od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.000 zł na stanowisku asystentki inżyniera do spraw przetargów. W trakcie zawierania umowy reprezentujący spółkę (...) przebywał na zwolnieniu lekarskim. Według dokumentów zaewidencjonowanych na koncie płatnika składek w ZUS – N. K. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) sp. z o. o. na okres próbny od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy.

N. K. ukończyła studia stacjonarne na Wydziale Biologii i Biotechnologii na kierunku biotechnologia w specjalności biotechnologia zwierząt i w czerwcu 2012 r. uzyskała tytuł zawodowy magistra. W roku akademickim 2014/2015 wnioskodawczyni była uczestnikiem III roku stacjonarnych studiów doktoranckich na Wydziale Biochemii i Biotechnologii (...) (...)- (...) w O.. Za okres od 1 października 2014 r. do 30 września 2015 r. otrzymywała stypendium doktoranckie w kwocie 1.470 zł.

Od 8 kwietnia 2013 r. skarżąca była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego, jako uczestnik studiów doktoranckich przez (...) (...)- (...) w O..

Następnie wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę na czas określony od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z T. S. Zakład (...), L. 131, (NIP (...), adres: (...)-(...) O.), jako specjalista do spraw przetargów, rozliczeń, również w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3.000 zł.

Dokument zgłoszeniowy ZUS ZUA z tytułu zatrudnienia wpłynął do ZUS w ustawowym terminie. Płatnik w raporcie imiennym ZUS RCA za miesiące styczeń i luty 2015 r. wykazał podstawę wymiaru składek w kwocie 3.000 zł, natomiast w marcu 2015 r. w kwocie 1.100 zł.

N. K. przebywała na zwolnieniu lekarskim od 23 grudnia 2014 r. do 12 marca 2015 r., którego nie przedłożyła do zakładu pracy i nie ubiegła się z tego tytułu o wypłatę zasiłku chorobowego. W dniach 22 grudnia 2014 r., 09 stycznia 2015 r., 30 stycznia 2015 r. wnioskodawczyni zgłosiła dolegliwości bólowe dolnych partii brzucha – rozpoznanie ZOZ w N. – poronienie zagrażające.

Od dnia 13 marca 2015 r. zaprzestała świadczenia pracy – przebywała na zwolnieniu lekarskim, pobierając wynagrodzenie za czas choroby wypłacone przez pracodawcę, a od dnia 15 kwietnia 2015 r. wystąpiła o zasiłek chorobowy oraz od dnia 4 czerwca 2015 r. o zasiłek macierzyński.

Odwołująca, jako studentka III roku stacjonarnych studiów doktoranckich w roku akademickim 2014/2015 uczestniczyła od października 2014 r. w zajęciach na uczelni i nie mogła jednocześnie świadczyć pracy – w pełnym wymiarze czasu pracy, czasami przyjeżdżała do pracy na dwie godziny. T. S. bardzo rzadko przebywał w miejscu jej pracy, tj. w O. . Pracodawca nie wydawał ubezpieczonej poleceń, nie kontrolował jej pracy.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków ubezpieczona miała zajmować się:

- udziałem w wykonywaniu zadań i czynności w zakresie formalno-prawnego przygotowywania i przeprowadzania postępowań o udzielanie zamówień w przetargach, zgodnie z zasadami i trybami określonymi w regulaminie, które obowiązują między firmą a głównymi wykonawcami i zleceniodawcami,
- udziałem w dokonywaniu szeregu ściśle określonych przepisami czynności, mianowicie: sprawowanie kontroli nad prawidłowym oszacowaniem wartości przedmiotu zamówienia w zakresie zgodności z zamówieniem przetargów, przygotowywanie i opracowywanie projektów Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, porozumiewanie się z Kierownikami budów pozaterenowych, czy Wykonawcami w celu wyjaśnienia wątpliwości i zapytań do złożonych Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w zakresie procedury przetargowej w trakcie trwania postępowania, przygotowywanie projektów odpowiedzi na zapytania wykonawców, ocena ofert, przedstawianie propozycji wyboru oferty najkorzystniejszej lub unieważnienia postępowania, informowanie Kierowników i Wykonawców o wyborze najkorzystniejszej oferty, ofertach odrzuconych oraz o wykonawcach wykluczonych z postępowania, dokumentowanie podejmowanych w postępowaniu czynności polegających na sporządzaniu protokołu postępowania wraz z załącznikami, prowadzenie ewidencji zamówień udzielanych przez firmę, monitoring wydatków, opracowywanie analiz, ocen i informacji dotyczących powierzonych zadań.

Poza tym do obowiązków wnioskodawczyni miało należeć wykonywanie drobnych prac administracyjno-biurowych: sporządzanie pism urzędowych, gromadzenie, przygotowywanie i przekazywanie dla biura rachunkowego dokumentacji finansowo-kadrowej, czuwanie nad terminowym realizowaniem poleceń i załatwianiem korespondencji z każdym poszczególnym Kierownikiem poza terenowym budów, wykonywanie czynności związanych z rozliczeniem inwentaryzacji jednostek objętych rozliczeniem prac usługowych, prace pomocnicze w zakresie spraw związanych z wysyłką, segregacją i rejestracją korespondencji, współpraca z innymi instytucjami i organizacjami w zakresie powierzonych obowiązków, dbałość o estetykę i porządek w miejscu pracy.

Rzeczywiście wnioskodawczyni nie wykonywała ww. czynności, a jedynie (w ograniczonym zakresie) czynności związane z weryfikacją faktur kosztowych płatnika oraz prostymi czynnościami biurowymi (korespondencja).

Odwołująca pracowała w siedzibie firmy – w biurze w O. przy ul. (...). Podpisywała listę obecności, która nie odzwierciedlała jej rzeczywistego czasu pracy. W ewidencji czasu pracy nie było odnotowywanych dni, w których wnioskodawczyni uczestniczyła w zajęciach na studiach, nadto ewidencja ta nie uwzględniała czasu pracy, który miał być przepracowany w domu. Czasu pracy skarżącej nikt nie rozliczał.

Zasadnicze obowiązki skarżącej miały się sprowadzać się do weryfikowania stanu ilości materiałów budowlanych z dokumentacją, tzw. wuzetkami.

Jako doktorantka wnioskodawczyni w październiku 2014 r. wykonała 56 godzin dydaktycznych godzin samodzielnie. Zajęcia z przedmiotu „Nowoczesne metody i techniki prowadzenia zajęć dydaktycznych” w wymiarze 15 godzin (semestr zimowy) od 19 listopada 2014 r. do 16 grudnia 2014 r., w których skarżąca brała udział, odbywały się co dwa tygodnie we wtorki w godzinach od 8:00 do 11:00.

Spółka (...) (płatnik) zajmowała się pracami typowo budowlanymi i zleconymi. Natomiast zakład ogólnobudowlany wykonywał czynności na rzecz spółki albo na rzecz innych kontrahentów. W spółce było zatrudnionych 6 kierowników budowy, których podstawowe wynagrodzenie wynosiło ok. 3.000 zł. Odwołująca miała ustalone zarobki na poziomie kierowników budów. Córka T. S. zatrudniona w spółce otrzymywała wynagrodzenie w wysokości minimalnej.

Spółka z o. o. funkcjonuje od 2011 r. i zajmuje się m.in. budownictwem, hotelarstwem i gastronomią. Kiedy wnioskodawczyni udała się na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą, płatnik nie zatrudnił innej osoby w celu jej zastępstwa.

Wynagrodzenie skarżącej miało być wypłacane gotówką „do ręki”.

W konsekwencji przeprowadzonego przez organ postępowania wyjaśniającego w dniu 7 sierpnia 2015 r. i 12 października 2015 r. (k. 111-115 akt ZUS) organ wydał decyzje stwierdzające niepodleganie wnioskodawczyni za powyższy okres z tytułu zawartych umów o pracę.

(dowód: dokumenty z akt ZUS, w szczególności: ewidencja czasu pracy – k. 82, lista płac – k. 76-78, listy obecności – k. 75, umowa o pracę – k. 74, świadectwo pracy z dn. 07.01.2015 r. – k. 63, pismo (...) wpływ do ZUS 24.09.2015 r. – k. 48-49, pismo dr B. D. z dn. 15.09.2015 r. – k. 44, pismo z dn. 22.09.2015 r. – k. 41)

(dowód: częściowo zeznania świadka M. B. (1) – nagranie rozprawy w dniu 20 stycznia 2016 r., częściowo zeznania świadka P. S. – nagranie rozprawy w dniu 20 stycznia 2016 r., dokumentacja medyczna – k. 104 akt sprawy, pismo ZUS z dn. 14.04.2017 r. z załącznikiem – k. 105-106 akt sprawy, częściowo zeznania świadka M. B. (1) – nagranie rozprawy w dniu 19 kwietnia 2017 r., częściowo zeznania świadka M. B. (2) – nagranie rozprawy w dniu 21 czerwca 2017 r.)

(częściowo wyjaśnienia wnioskodawczyni – nagranie rozprawy z dnia 19 kwietnia 2017 r., nagranie rozprawy w dniu 24 maja 2017 r., wyjaśnienia zainteresowanego – nagranie rozprawy w dniu 21 czerwca 2017 r.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza okoliczności niniejszej sprawy pozwala stwierdzić, iż istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy N. K. podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę, zawartej w dniu 1 października 2014 r. z (...)

Oceniając ustalony stan faktyczny sprawy, po przeprowadzeniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.), na podstawie jego wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w tym mając na uwadze wskazania Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 lutego 2017 r., Sąd Okręgowy ocenił, że w okresie od 1 października 2014 r. do 31 stycznia 2014 r. N. K. nie podlegała pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, jako pracownik u płatnika (...)

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 963, zwana dalej: u.s.u.s.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Pracownikami, stosownie do art. 8 ust. 1 u.s.u.s., są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem, praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie, 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy, 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania, 4) pracownik obowiązany jest on świadczyć pracę osobiście, 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/2005, LexPolonica nr 1287666).

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać również należy pogląd, iż nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych. W odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest zatem wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Podobnie stwierdził, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 lutego 2013 r. (III AUa 1432/12, LEX nr 1293598).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać, aby skarżąca faktycznie świadczyła obowiązki na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) Odmiennych wniosków nie można wyprowadzić, pomimo że skarżąca przedłożyła pisemną umowę o pracę na okres próbny oraz niezbędne dokumenty pracownicze, w tym oświadczenia o odbyciu szkolenia bhp, zaświadczenia o braku przeciwwskazań do świadczenia pracy na wskazanym stanowisku. Oczywiście jest bowiem, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., III AUa 997/13, LEX nr 1461092, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 r., III AUa 923/13, LEX nr 1454453, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2013 r., III AUa 358/13, LEX nr 1394157).

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena wyjaśnień wnioskodawczyni oraz zainteresowanego pod kątem istnienia elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., wskazywała na brak świadczenia przez odwołującą się pracę na rzecz płatnika w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. O stałym wypełnianiu przez odwołującą obowiązków w ramach umowy o pracę nie mogły świadczyć jej wyjaśnienia dotyczące faktycznego czasu pracy poświęcanego przez skarżącą na wykonywanie rzeczywiście (!) powierzonych jej obowiązków. Bowiem jak sama przyznała, do wykonywania zadań wynikających z zakresu obowiązków, nie posiadała

wiedzy, ani doświadczenia. Z wyjaśnień tych wynika, że skarżąca czasami mogła pracować codziennie, a niekiedy raz, dwa razy w tygodniu, bądź jedynie godzinę lub kilka w ciągu dnia pracy. Już ta okoliczność wskazuje, że odwołująca się nie wykonywała pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, tak jak na to wskazują postanowienia zawartej przez nią umowy o pracę. Brak jest potwierdzenia dla wyjaśnień odwołującej, aby czas pracy wykorzystywany na studia podyplomowe, był przez nią obrabiany, po uprzednim uzgodnieniu z pracodawcą, w soboty bądź w godzinach popołudniowych. Wprawdzie godziny jej pracy wynikały z listy obecności, jednak zdaniem Sądu Okręgowego, nie był to dowód wystarczający do uznania realizacji stosunku pracy. Dowód ten został wykreowany przez strony umowy o pracę, która jest kwestionowana, nadto z innych dowodów przeprowadzonych przez Sąd wynika, iż ewidencja czasu pracy prowadzona była przez płatnika w sposób nierzetelny. Także płatnik przyznał, że nie interesowały go godziny pracy wnioskodawczyni, a to, czy praca zbył wykonana.

Wiarygodnego dowodu podlegania przez skarżącą ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia, nie mogą też stanowić ani pisemne oświadczenia świadków złożone na etapie postępowania przed ZUS, ani też zeznania przesłuchanych w sprawie świadków M. B. (1), P. S., czy też M. B. (2). W swoich zeznaniach świadkowie potwierdzają jedynie okoliczność wykonywania pracy na rzecz płatnika w okresie od dnia 1 października 2014 r., ale ich treść nie wykazuje jednak, aby skarżąca świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, w ustalonych przez pracodawcę godzinach pracy i pod jego kierownictwem. Nie potwierdzają także zakresu wykonywanych przez odwołującą obowiązków, w szczególności tych wskazanych w zakresie obowiązków i na stanowisku określonym w umowie o pracę. A należy podkreślić, że to zeznania M. B. (1), P. S. mogły szczegółowo wyjaśnić, na czym polegała praca odwołującej, jednakże ich zeznania były także w zasadniczych kwestiach sprzeczne z wyjaśnieniami samej wnioskodawczyni, a także niepotwierdzone innymi dowodami, w szczególności materialnymi dowodami wykonanej pracy (kosztorysy). Skarżąca, ani płatnik nie wnosili jednak o przeprowadzenie dowodu z jakichkolwiek kosztorysów, czy ofert. Za niewystarczające do uznania, że strony łączyła umowa o pracę, Sąd uznał przedstawione do akt sprawy IV U 72/17 faktury, które odwołująca się miała weryfikować.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy nie pozwala również uznać, iż świadczenie przez skarżącą pracy miało miejsce w ramach podporządkowania pracowniczego, zarówno organizacyjnego, jak i osobowego. Należy wskazać, że skarżąca nie wykonywała czynności pod ścisłym nadzorem pracodawcy, do jakiego zobowiązuje art. 22 § 1 k.p. Warunki świadczonej przez odwołującą się pracy mogą wskazywać na jej podporządkowanie organizacyjne, poprzez powierzenie obowiązków, chociaż nie tych wynikających z zawartej umowy. Brak było natomiast osobistego elementu podporządkowania. Wyjaśnienia stron potwierdzają, iż zainteresowany nie był obecny w ustalonych godzinach pracy skarżącej (jak podniósł sam stawił się w biurze raz w miesiącu). Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać za udowodnione, iż sprawował on jakikolwiek nadzór nad wypełnianiem przez skarżącą jej obowiązków w obowiązującym ją czasie pracy. Zdaniem Sądu, zadań tych nie mogła wykonywać świadek M. B. (1), gdyż nie sprawowała w spółce żadnej z ról uprawniających ją do zarządzania i prowadzenia jej spraw, nadto nie była nawet w niej zatrudniona, a świadczyła usługi, jako podmiot zewnętrzny.

Nie bez znaczenia również pozostaje okoliczność, iż wnioskodawczyni zaproponowano wysokie wynagrodzenie, pomimo jej ograniczonej dyspozycyjności, o zakresie powierzonych obowiązków nie wspominając. Córnka T. S. otrzymywała wynagrodzenie minimalne, pomimo iż konieczność czasowej opieki nad dziećmi w ramach dozwolonych zwolnień nie jest ku temu żadną podstawą. W świetle zasad doświadczenia życiowego zatrudnianie pracownika na podstawie umowy o pracę, w której tylko okresowo jest świadczona praca nie jest usprawiedliwione z punktu widzenia zasad racjonalności prowadzenia działalności gospodarczej. Takie wnioskowanie jest o tyle usprawiedliwione, o ile odwołujący wskazał, że z uwagi na własną niezdolność do pracy pomoc w firmie była konieczna. Twierdzenie to, w ocenie Sądu Okręgowego, pozostaje w sprzeczności z późniejszymi wydarzeniami. Płatnik nie tylko świadomie rezygnuje z egzekwowania od zatrudnionego pracownika czynności wskazanych w przedstawionym jej zakresie obowiązków, ale również nie zatrudnia nowej osoby w miejsce skarżącej. To pozwala uznać, iż zainteresowany, pomimo twierdzeń o istotnej potrzebie powierzenia dodatkowej osobie obowiązków związanych ze sporządzaniem kosztorysów, w ogóle nie miał potrzeby zatrudniania skarżącej na podstawie umowy o pracę.

Należy podkreślić, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 r. Nr 5, poz. 18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 r. Nr 13, poz. 449).

Trudno również przyjąć, że płatnik zamierzał zatrudnić wnioskodawczynię do takich specjalistycznych prac, jak: „udział w wykonywaniu zadań i czynności w zakresie formalno-prawnego przygotowywania i przeprowadzania postępowań o udzielanie zamówień w przetargach (...), udział w dokonywaniu szeregu ściśle określonych przepisami czynności, mianowicie: sprawowanie kontroli nad prawidłowym oszacowaniem wartości przedmiotu zamówienia w zakresie zgodności z zamówieniem przetargów, przygotowywanie i opracowywanie projektów Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (...)”, wiedząc o tym, że nie ma ona odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia w tych dziedzinach.

Z powyższych rozważań wynika, że charakter zatrudnienia odwołującej się nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, a zatem wykonywane przez nią czynności, nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia jej od dnia 1 października 2014 r. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, strony zawarły umowę o pracę dla pozorów bez zamiaru jej realizacji (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Pozorność umowy o pracę ma bowiem również miejsce, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r. II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145 z dnia 05 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294; z dnia 05 października 2006 r., I UK 342/06, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 1, poz. 40; z dnia 08 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772). I taka pozorność zawarcia umowy o pracę z dnia 1 października 2014 r. zaistniała w niniejszej sprawie, stąd nie rodziła ona żadnych skutków w sferze pracowniczego, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Materiał dowodowy wykazał bowiem, że strony realizowały co najwyżej umowę cywilnoprawną.

Okolicznością, uniemożliwiającą objęcie wnioskodawczyni ubezpieczeniem społecznym było bowiem to, że strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy, a będą ją świadczyć na innej podstawie niż umowa o pracę. Ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, wbrew stanowisku skarżącej, były zatem pozorne, a przez to nieważne.

Sąd oddalił wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ginekologa, uznając że dowód ten jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze należy wskazać, że wnioskodawczyni dowiedziała się o ciąży już po podpisaniu umowy o pracę. Po drugie ciąża sama w sobie nie wyklucza możliwości podjęcia pracy, po trzecie pierwszy zapis o dolegliwościach bólowych dolnych partii brzucha pojawił się w dokumentacji medycznej dopiero 22 grudnia 2015 r., a po nim zwolnienie lekarskie od 23 grudnia 2015 r. Co do zasady zatem, jak wskazuje doświadczenie życiowe, ciąża w tym okresie nie mogła stanowić przeciwwskazań do wykonywania pracy. Jak wynika jednak z poczynionych w sprawie ustaleń, mając na uwadze przeprowadzone postępowanie dowodowe, brak jest podstaw do przyjęcia, by odwołująca się wykonywała pracę na rzecz płatnika składek w ramach pracowniczego stosunku prawnego.

W niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności faktyczne obiektywnie uzasadniające nawiązanie pomiędzy stronami stosunku pracy i zatrudnienie skarżącej na stanowisku asystentki inżyniera ds. przetargów.

Uznając wniesione odwołanie za niezasadne Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił je.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Sąd Okręgowy orzekając o nieobciążaniu wnioskodawczyni kosztami procesu kierował się przebiegiem oraz charakterem sprawy (sprawy dotyczące ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym są sprawami skomplikowanymi, wielowątkowymi, a strony są subiektywnie przeświadczone o słuszności swojego stanowiska). Jednocześnie sytuacja majątkowa i życiowa skarżącej tak w czasie postępowania, jak i obecnie jest na tyle niekorzystna, że obciążenie jej kosztami procesu byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i nie uwzględniało możliwości finansowych strony. Niezależnie od tego należałoby wskazać także, że wnioskodawczyni wprawdzie posiada pracę, niemniej jednak nie jest wysoko wynagradzana (2450 zł brutto), wychowuje dziecko, które wymaga leczenia (jest niepełnosprawne), nadto jak wskazała w trakcie informacyjnego przesłuchania, jej mąż ma wysokie zadłużenie wobec ZUS z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

/-/ SSO B. Łożyńska - Motyka